

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Nekropolie pierwszowojenne. Niepamięć, śmierć i przemijanie...

czas trwania: 5 godzin, typ: samochodowa, liczba miejsc: 8, stopień
trudności: bardzo łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej na trwałe wpięły się w krajobraz województwa świętokrzyskiego. Konkretnie chodzi mi o te, które są tuż obok, na wyciągnięcie mojej ręki. Najczęściej przez lata były zapomniane i niszczone. Niektóre "skurczyły" się do rozmiarów niewielkich tylko kwater, ale wciąż pamięć o nich jest żywa.

Znajdujące się tu mogiły znaczą miejsca licznych potyczek i bitew. Odwiedzając te, w większości bezimienne, mogiły, trudno nie popaść w melancholię, a wyobraźnia podsuwa nam uporczywie mroczne obrazy walczących żołnierzy, dla których ta ziemia i te miejsca były najprawdopodobniej ostatnimi obrazami widzianymi w życiu - niejednokrotnie zbyt krótkim życiu. Być może jakiś zapaleniec, który lubi takie miejsca jak ja, będąc w tych okolicach zechce odwiedzić wybrane przeze mnie cmentarze z okresu I wojny światowej. Serdecznie zapraszam.

Możemy zacząć od któregoś z miejsc. Ja zacznę od Adamczowic - to niewielki cmentarzyk w zagajniku przy drodze z Koprzywnicy do Klimontowa, następnie kwatery wojenne na cmentarzu parafialnym w Klimontowie. Po wydostaniu się na DK9 - kierunek na Radom już niewiele dzieli nas od cmentarza legionowego w Górach Pęczowskich (nie zblądzimy cmentarz jest dobrze oznakowany). Z krajowej 9 jeszcze 2 razy musimy zbończyć w Goźlicach i Kurowie. Dojeżdżamy do Lipnika i kierujemy się na Sandomierz. W Rożkach musimy znowu zbończyć z trasy, ale naprawdę warto. Ciekawe miejsce, ciekawa historia austriackiego oficera i jego żony i ta płyta nagrobna o treści zaczynającej się od słów "Zabrał mi Cię huragan wielkiej wojny..." Wracamy do drogi krajowej i kierujemy się do Opatowa, a stamtąd na Kielce do Gołoszyc. To już ostatni z prezentowanych przeze mnie cmentarzy, pięknie położony w Jeleniowskim Parku Krajobrazowym na samym końcu alei lipowej.

Program wycieczki



Adamczowice Cmentarz wojenny 1914-1915

Wyjeżdżając z Klimontowa w kierunku Koprzywnicy, po około 2-3 km po prawej stronie drogi, widoczny jest zagajnik, w którym znajduje się cmentarz wojenny z lat 1914-1915. Teren jest niewielki, może 20 na 30 m, porośnięty drzewami, bluszczem i chwastami. Mimo że jest tak niedużych rozmiarów, to jeszcze przecina go dość głęboki rów melioracyjny. Pierwotnie był ogrodzony wałem ziemnym, później sztachtetami i składał się z osiemnastu mogił masowych i dwunastu pojedynczych.

Pochowanych jest tutaj czterdziestu pięciu żołnierzy armii austro-węgierskiej, w tym jeden oficer, oraz stu jeden żołnierzy rosyjskich. Dzisiaj po ogrodzeniu nie ma już śladu, jedynie ledwie widoczny zarys wału, a układ mogił nieczytelny.

Tam, gdzie kiedyś było wejście, stoi uszkodzony kamienny pomnik z inskrypcją: "Den II gefallenen Helden 1914/1915 II Ehre ihrem Andenken". U góry mieści się otwór, gdzie zapewne był krzyż. Po drugiej stronie rowu, od strony drogi stoi drewniany krzyż z tabliczką o stosownej treści: "Cmentarz Wojenny z lat 1914-1915 <<Adamczowice>>. Pamięci żołnierzy poległych w I wojnie światowej. Chwała poległym".

50°39'04"N 21°28'28"E | na mapie:A



Klimontów Cmentarz parafialny

Nekropolia założona w 1843 roku usytuowana jest na południowych krańcach Klimontowa. W czasie I wojny światowej w okolicy Klimontowa toczyły się krwawe walki pomiędzy wojskami austriackimi a rosyjskimi. Na cmentarzu znajduje się m.in. kwatery żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej, pochowano tu również żołnierzy Armii Czerwonej poległych w 1945 roku. Najstarsze

zabytkowe nagrobki pochodzą z 1874 roku. Na klimontowskim cmentarzu znajduje się też grób Jakuba Zysmana - polskiego lekarza, społecznika, ojca Bruno Jasieńskiego - poety i współtwórcy polskiego futuryzmu.

50°39'04"N 21°26'50"E | na mapie:B



Góry Pęchowskie Cmentarz legionistów

Cmentarz powstał w 1929 roku, kiedy to z kilku cmentarzy polowych przeniesiono tu prochy kilkudziesięciu legionistów, tworząc główny cmentarz wojskowy. Wzniesiono też pomnik w formie obelisku z marmurową tablicą z wykazem poległych. Pośrodku mogił znajduje się kamienna płyta z napisem: "Bohaterskiej pamięci legionistów poległych w bitwie pod Konarami stoczony w 1915 roku pod wodzą Józefa Piłsudskiego". Cmentarz znajduje się ok. 1,5 km od drogi Klimontów - Lipnik.

50°40'53"N 21°26'19"E | na mapie:C



Goźlice Cmentarz wojenny z lat 1914-1915

Z dawnej nekropolii wojennej zachowała się zaledwie mogiła mieszcząca się za ogrodzeniem cmentarza parafialnego w Goźlicach. Pierwotnie były tu cztery groby masowe i sześć pojedynczych z krzyżami i tabliczkami. Pochowanych jest tu jedenastu żołnierzy armii austro-węgierskiej i osiemdziesięciu dziewięciu rosyjskiej. Tym, co pozostało do obecnych czasów, jest częściowo zapadnięta mogiła ziemna z krzyżem i głazem z wrytym napisem: "Grób Nieznanego Żołnierza", zaś na tabliczce przy krzyżu widnieje stosowna treść: "Cmentarz wojenny z lat 1914-1915 <<Goźlice>>. Pamięci żołnierzy poległych w I wojnie światowej. Chwała poległym". Całość ogrodzona jest metalowym płotkiem.

50°41'32"N 21°29'00"E | na mapie:D



Kurów Cmentarz pierwszowojenny

Cmentarz wojenny w Kurowie, a właściwie na chwilę obecną niewielki zagajnik z pamiątkowym krzyżem położony jest ok. kilometra za wsią w kierunku Zachoinia - 20 do 30 metrów od drogi.

Pierwotnie otoczony był wałem ziemnym oraz drutem na słupkach, dzisiaj o tej porze roku to nie można nawet dojść do tego miejsca, ponieważ wszystko dokoła jest obsiane zbożem. Według różnych źródeł pochowanych jest tutaj od 14 do 47 żołnierzy austriackich oraz 41 do 45 żołnierzy rosyjskich. Pogrzebani tu polscy legionści i żołnierze zostali ekshumowani i przeniesieni na cmentarz w Górach Pęczowskich.

50°43'10"N 21°28'35"E | na mapie:E



Rożki "Zabrał mi Cię huragan wielkiej wojny..."

Cmentarz z czasów I wojny światowej

W poszukiwaniu cmentarzy wojennych trafiłam przez przypadek na niecodzienną historię niezwyklej pary - on - austriacki oficer pochowany na cmentarzu wojennym w Rożkach - i jego żona. Cmentarz ten położony jest za wsią pod lasem, niecałe 2 km w bok od trasy Opatów - Sandomierz. Należy do jednej z niewielu tak dobrze zachowanych nekropolii wojennych. Łącznie jest tu dziesięć ziemnych grobów masowych, z których dwa mniejsze (groby oficerów) pozostały rozłożone symetrycznie po obu jego stronach.

2 listopada 1914 roku nad ranem rozegrała się w tych okolicach wielka i niezwykle krwawa bitwa między stacjonującymi tu wojskami austriackimi a rosyjskimi. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, w końcu jak jest wojna, są i ofiary - taka jest kolej rzeczy... Uplłynął jakiś czas. Na grób austriackiego oficera Leopolda Hofla przyjechała jego żona, jej celem było wystawienie mężowi pomnika - i tak też się stało. Napis na obelisku jest w języku polskim i niemieckim o stosownej treści: "Tu spoczywają zwłoki śp. Leopolda Hofla inżyniera, oficera wojsk austriackich, poległego w bitwie 2 listopada 1914 r. w Rożkach. Cześć jego pamięci".

Wdowa otrzymała po przyjeździe schronienie i gościnę u



ówczesnego dziedzica pobliskiego Obrazowa, Józefa Wawro. Jak się okazuje, znalazła w kraju, w którym straciła męża, drugą miłość i drugą ojczyznę. Jakiś czas potem została żoną Józefa.

Wielu starszych ludzi w Obrazowie do dziś pamięta i mile wspomina Różę Hofl, żonę poległego porucznika, oficera 31 Pułku Landsturmu. Róża, zwana przez miejscowych "Czeszą", w krótkim czasie zyskała ich sympatię, była dobrym i uczynnym człowiekiem.

Józef zmarł w kwietniu 1928 roku, Róża pozostała tu jeszcze do końca wojny i najprawdopodobniej powróciła do Ostrawy. Pozostały po nich wspomnienia i u stóp pomnika płyta nagrobna, na której poleciała wyryć oryginalny tekst dla jej pierwszego męża: "Zabrał mi Cię huragan wielkiej wojny, na polskich niwach ległeś w krwawym boju. Z gronem swych wiernych żołnierzy śpisz tu na wieki spokojnie, Opatrzność Boża szczątki mi Twe oddała, na ziemi nieznannej ziemię tę polską, a drugą ojczyznę obrałam, by być przy Tobie przy drogich prochach niestrudzona - w pobliskim Obrazowie czuwa Twoja żona".

50°43'03"N 21°38'12"E | na mapie:F



Opatów Cmentarz wojenny

Cmentarz wojenny w Opatowie jest usytuowany tuż obok wejścia na cmentarz parafialny. Początek tej nekropolii dały pochówki legionistów J. Piłsudskiego zmarłych z ran w opatowskim szpitalu w 1915 r. po bitwie pod Konarami. Zapewne dlatego cmentarz ten też nazywa się legionowym.

W centralnym miejscu cmentarza znajduje się mogiła - pomnik z dużych rozmiarów krzyżem - oficera I Brygady L.P. kapitana Franciszka Pększyc-Grudzińskiego poległego pod Żernikami 3 czerwca 1915 r., którego szczątki w 1918 r. władze austriackie ekshumowały z mogiły w Baćkowicach gdzie był pierwotnie pochowany.

Na terenie cmentarza w 22 mogiłach zbiorowych pogrzebano 921 żołnierzy poległych podczas I wojny światowej. Lata wojny wypełniły tą nekropolię następnymi pochówkami nieznanymi żołnierzy kampanii wrześniowej i z lat następnych. Od tej pory dały one ostateczny kształt dzisiejszej żołnierskiej nekropolii.

50°48'02"N 21°25'03"E | na mapie:G



Gołoszyce Cmentarz I wojenny

Cmentarz I wojenny położony jest na terenie Jeleniowskiego Parku Krajobrazowego, ok. 1 km od drogi Opatów - Łagów, za wsią Gołoszyce. Prowadzi do niego droga gruntowa, która jest obsadzona lipami - pomnikami przyrody.

Cmentarz jest niewielki, założony został na skraju lasu, na planie nieregularnego prostokąta, na polu dworskim. Ogródzony jest wałem ziemnym, przed wejściem mieści się tablica informacyjna.

Spoczywa tu pięciu legionistów, dwustu dwudziestu pięciu żołnierzy austro-węgierskich i sześćdziesięciu dziewięciu rosyjskich - pochowanych w dwunastu mogiłach masowych różnej wielkości z drewnianymi krzyżami. Aktualny układ cmentarza zbliżony jest do stanu z okresu międzywojennego. Znajduje się on pod opieką uczniów pobliskiej szkoły i Urzędu Gminy w Baćkowicach.

Nekropolia wojenna 13 czerwca 1988 r. wpisana została do rejestru zabytków województwa świętokrzyskiego pod nr rej. 342. Teren jest dobrze oznakowany, wiedzie tędy czerwony szlak turystyczny Gołoszyce - Kuźniaki im. Edmunda Massalskiego - główny i zarazem najdłuższy na terenie Gór Świętokrzyskich.

50°48'15"N 21°17'09"E | na mapie:H



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): sonia27, sonia27, stary, sonia27, sonia27, sonia27, sonia27, sonia27

Trasa dodana przez: sonia27

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
niedziela 25 sierpnia 2024 02:19:39